Rok VIII. Nr. 52. Sosnowiec, wtorek 21 lutego 1933 roku Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, A[illegible]racji i Dru[illegible] [illegible]tralna 1a [illegible]n Redakcji [illegible]dministracji [illegible]97, Drukarni 4-94.
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5.98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek, nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Ustawa o szkołach akademickich
w ogniu dyskusji sejmowej.

WARSZAWA, 20. 2. (wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu przystąpiono do dyskusji nad rządowym projektem ustawy o szkołach akademickich.

Na posiedzeniu obecni byli m. in. **min. Jędrzejewicz i wicemin. ks. Żongołłowicz.**

Pierwszy zabrał głos sprawozdawca tego projektu pos. Czuma. Referent podkreślił, że omawiana reforma zawiera trzy zasadnicze zmiany w stosunku do ustawy z roku 1920: 1) **przekształca stosunek szkół do ministra, 2) przeobraża stosunki władz akademickich między sobą w obrębie szkół, 3) usiłuje życie studenckie uchronić przed zniekształceniem form i przejawów.**

Doświadczenie uczy, że w kwestjach najbardziej zawiłych pod względem moralnym i kulturalnym pewna część młodzieży postępuje mimo wskazań wychowawców, a nawet wbrew ich przestrogom. Chodzi o to, aby dobra praca szkoły nie była skądinąd paraliżowana i to ustawa ma na oku. Musi być przeprowadzona systematyczna praca nad ugruntowaniem szacunku i przywiązania do państwa oraz jego kierowników.

Po przemówieniu referenta zabrał głos **poseł Komarnicki** (kl. narod.), charakteryzując obecnie obowiązującą ustawę, jako dobrą. Mówca nie zgadza się z twierdzeniem, jakoby samorząd w obecnej ustawie był zbyt szeroki. Ubolewa, że projekt rządowy nie idzie po linji wskazań konferencji rektorów. — Mówca zarzuca projektowi nowej ustawy, że ogranicza samorząd, władzę senatu i rad wydziałowych, a w sprawach młodzieży akademickiej osłabia jakoby autorytet władz szkolnych. Mówca wnosi o odrzucenie ustawy przez skreślenie 1 artykułu.

Poseł Lieberman wygłosił dłuższe przemówienie, w którem poddał ostrej krytyce omawiany projekt. Mówca wypowiada pogląd, że jeżeli obecna reforma zwycięży, to nauka będzie rzekomo zagrożona. Wkońcu swych wywodów poseł Lieberman opowiada się przeciwko ustawie. **Poseł Makaruszka** (klub ukraiński) zapowiada głosowanie przeciw ustawie. **Poseł Roguszczak** (NPR.) oświadcza się przeciw projektowi. **Poseł Dąbrowski** (klub narodowy) twierdzi, że ustawa ma na celu względy polityczne. Następnie obszernie porusza zagadnienie młodzieży akademickiej, ubolewając, że nadzór nad młodzieżą został wyjęty z pod kompetencji uczelni. Mówca poddaje ostrej krytyce problem wychowania państwowego.

Awantury gołowąsów obwiepolskich
przed uniwersytetem.

NA WIDOK POLICJI DEMONSTRANCI ZBIEGLI.

WARSZAWA, 20.2.. (wł.) — Wystąpienia akademików i obwiepolu trwają na terenie stolicy w dalszym ciągu. Dziś doszło znowu do niepoważnych demonstracyj przed uniwersytetem.

Studenci stanęli gromadnie na szynach tramwajowych, tamując ruch. Studenci nieśli trumnę na której wypisane były nazwiska twórców ustawy o szkolnictwie akademickiem.

W pewnej chwili usiłowano utworzyć pochód, czemu przeszkodziła policja, rozpędzając manifestantów. Akademicy zbiegli na teren uniwersytetu, unosząc ze sobą trumnę.

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO PRZEJMUJE FABRYKĘ „PORĘBA" POD ZAWIERCIEM.

WARSZAWA, 20. 2. (wł.) Bank gospodarstwa krajowego postanowił przejąć fabrykę „Poręba" w Porębie pod Zawierciem, należącą do stowarzyszenia mechaników polskich w Ameryce.

Przejęcie to następuje na skutek tego, że stowarzyszenie mechaników nie może się wywiązać z zobowiązań finansowych wobec B. G. K.

Przejęta zostanie również fabryka stowarzyszenia w Pruszkowie pod Warszawą.

OBNIŻKA CEN CEMENTU.

WARSZAWA, 20. 2. (wł.) Nieugięte stanowisko rządu w sprawie obniżenia cen cementu doprowadziło do pomyślnych rezultatów.

Cena cementu obniżona została w ten sposób, że cement dla celów przemysłowych i robót publicznych prowadzonych przez rząd, kosztować będzie 5 zł. 9 gr. za 100 klg., w w detalu zaś 5 zł. 80 gr.

Przed straszliwą rzezią w Dżehol.
Japonja wystąpiła z ligi narodów.

PEKIN, 20. 2. — 50.000 japończyków i liczne oddziały wojsk mandżurskich wraz ze 100-u samolotami japońskiemi i wielką liczbą tanków oczekują sygnału gen. Muto do rozpoczęcia wielkiego ataku na Dżehol.

150.000 żołnierzy i ochotników chińskich zajmuje tymczasem stanowiska na wzgórzach prowincji, stanowiących naturalną pozycję obronną.

Jedyna droga łącząca miasto Dżehol z Pekinem zapełniona jest samochodami ciężarowemi dostarczającemi amunicję. W Pekinie, gdzie panuje wielkie zaniepokojenie, wszystkie szpitale przygotowują się do przyjmowania rannych. Atak japoński oczekiwany jest z każdą chwilą.

TOKJO, 20. 2. (wł.) Ministerjum wojny i marynarki oświadczyło, że główni delegaci wojskowi i morscy Japonji zostaną wycofani z konferencji rozbrojeniowej z chwilą ustąpienia Japonji z ligi narodów—gdyż według panującego tu przekonania atmosfera genewska jest zbyt nieprzyjazna dla Japonji.

Natomiast inni delegaci pozostaną prawdopodobnie w Genewie w charakterze obserwatorów.

Chociaż wycofanie się z obrad konferencji rozbrojeniowej jest przewidziane, jednakże stwierdzają tu, że Japonja ściśle zachowa nadal przepisy układów zawartych w Waszyngtonie i w Londynie.

Niepokojące pogłoski o noweli
do ustawy o urlopach.

WARSZAWA, 20. 2. (wł.) Na terenie sejmu rozeszły się dziś niepokojące pogłoski, jakoby rząd zamierzał wnieść do sejmu nowelę do ustawy o urlopach pracowników fizycznych, który to projekt zaniechany został przed rokiem.

Według projektu tej noweli skasowaneby zostały angielskie soboty, powiększona liczba godzin pracy do 48 godz. w tygodniu, zmniejszonoby płace za godziny nadliczbowe o 50 proc., a urlopy przysługujące po trzech latach pracy nie trwałyby dwa tygodnie, lecz 8 dni.

Pogłoski te należy przyjąć z zastrzeżeniem, tembardziej, że grupa pracownicza w łonie B.B.W.R. zamierzeniom tym przeciwstawiłaby się zdecydowanie.

Zagadkowy balon nad Pragą Czeską

PRAGA, 20. 2. (wł.) Wielką sensację w Pradze wywołało ukazanie się dziś nad miastem **tajemniczego balonu.**

Kilku lotników wojskowych wzbiło się w powietrze, celem stwierdzenia pochodzenia balonu, **nie mogli jednak balonu strącić.**

Lotnicy zaobserwowali tylko, że w balonie nie było załogi i kierowany on był najprawdopodobniej przez fale radjowe.

KONFISKATA KSIĄŻKI.

WARSZAWA, 20. 2. (wł.) — Policja dokonała dziś zajęcia książki znanego krytyka Lorentowicza o teatrze.

Zajęcie nastąpiło na skutek skargi pisarza, wobec którego nie dotrzymała warunków firma wydawnicza, wydając książkę zamiast w 2500 egzemplarzach, w 12 tysiącach. Książkę zajęto niemal we wszystkich księgarniach warszawskich.

PRZEŚLADOWANIE ŻYDÓW W NIEMCZECH.

DREZNO, 20. 2. PAT. — Zmiana kursu politycznego w Niemczech wpłynęła w dużym stopniu na powtarzające się wypadki szykan administracyjno - policyjnych w stosunku do obcokrajowców, **a specjalnie obywateli polskich.**

W szczególną niełaskę popadli żydzi, których prześladuje się teraz na każdym kroku. Utrudnianie pobytu żydom jest dziś zjawiskiem prawie codziennem.

Wydobyta z grobu po pięciu dobach.

BERLIN, 20. 2. — Jednemu z oddziałów ratunkowych, pracujących na terenie katastrofy w Neukirchen, powiodło się wydobyć z pod zwału gruzów kobietę, która przeleżała tam pięć dni i nocy.

Słusząc jęki, wydobywające się z rumowiska, ratownicy pompowali tam nieustannie tlen, co uratowało życie pogrzebanej.

Szczególnym trafem nie odniosła ona żadnego szwanku, jest tylko bardzo wyczerpaną z powodu pięciodniowej zupełnej głodówki.

—oOo—

ŻYWCEM ZASYPANI.

GRENADA, 20. 2. PAT. — Podczas prac terenowych koło Saltos de Izbor na pracujących kilkuset robotników obsunęła się część góry, podmytej przez długotrwałe deszcze. Około 1.500 ludzi pracuje nad wydobyciem żywcem zasypanych. Dotychczas odkopano 6 trupów.

PRZYJĘCIE W MOSKWIE Z OKAZJI PODPISANIA UMOWY HANDLOWEJ.

MOSKWA, 20. 2. (wł.) — W Moskwie odbyło się dzisiaj przyjęcie w komisarjacie dla spraw handlu z okazji podpisania umowy handlowej polsko - sowieckiej.

Na przyjęciu byli: poseł polski w Moskwie Łukasiewicz i wszyscy członkowie delegacyj bawiących w Moskwie

DO KOMUNISTÓW WOLNO STRZELAĆ W BERLINIE.

BERLIN, 20. 2. (wł.) W Berlinie opublikowane zostało charakterystyczne rozporządzenie ministra Goeringa do policji.

W rozporządzeniu tem minister mówi, że policja nie powinna cofać się przed strzałami do przeciwników politycznych.

Całe rozporządzenie niedwuznacznie daje do zrozumienia, że chodzi tutaj o komunistów.

Z pism i depesz.

ZNIŻKA KOLEJOWEJ TARYFY DROBNICOWEJ.

Izba przemysłowo-handlowa w Warszawie wystąpiła w swoim czasie z memorjałem o obniżenie taryfy drobnicowej na kolejach. Jak się dowiadujemy, ministerjum komunikacji opracowuje zmianę tej taryfy. Projekt przewiduje wprowadzenie trzech klas taryfy, zamiast dotychczasowej jednej. Jednocześnie wprowadzone zostaną dla wszystkich klas zniżki taryfy, wynoszące do 40 proc., dla grup zaś przewozowych — do 30 proc.

NOWY TYP LOKOMOTYW POŚPIESZNYCH.

Na P. K. P. wprowadzono nowy typ lokomotyw do pośpiesznych pociągów towarowych. Lokomotywy wyprodukowane przez Fabrykę Chrzanowską wyposażone są w 6 par kół, mogą one przy największej szybkości ciągnąć do 100 wagonów towarowych o pełnym ładunku.

ENDECJA BOJKOTUJE BUDOWĘ DOMU POLSKIEGO W GDAŃSKU?

W Gdańsku odbyło się zebranie prezesów wszystkich towarzystw polskich z terenu Wolnego Miasta. W zebraniu, zwołanem przez gminę polską w celu omówienia sprawy budowy domu polskiego w Gdańsku, wśród kilkudziesięciu osób znaleźli się tylko przedstawiciele młodzieży państwowej. Nieobecność przedstawiciela młodzieży endeckiej wywołała zrozumiałe oburzenie i była szeroko komentowana przez obecnych. Trudno wprost uwierzyć, aby znaleźli się w Gdańsku polacy, zdolni dla zaściankowych względów partyjnych bojkotować budowę domu polskiego.

Wszyscy obecni na zebraniu, po wysłuchaniu relacji posła Czarneckiego i po wyczerpującej dyskusji, jednogłośnie uchwalili przystąpienie do budowy domu polskiego i zgłosili do akcji akces reprezentowanych przez siebie organizacyj.

BUDOWA TANICH DOMÓW

Doniosłe zarządzenie ministerjum spraw wewn.

W związku z akcją budowy tanich i niewielkich domków mieszkalnych, ministerjum spraw wewnętrznych poleciło wojewodom, aby spowodowali odpowiednie uchwały związków komunalnych, które miałyby na celu: 1) obniżenie opłat za przewody i przyłączenia uliczne, kanalizacyjne i wodociągowe, wykonywane przez miasto na koszt właściciela nieruchomości; 2) zmniejszenie kosztów inwestycyj miejskich przy urządzaniu ulic; 3) ograniczenie formalności związanych z zatwierdzeniem projektów budowlanych na budowę tanich domków. Dotyczy to zwłaszcza domków typowych; 4) wprowadzenie ulg w opłatach pobieranych przez magistrat za czynności organów samorządowych przy wydawaniu pozwoleń na budowę i użytkowanie budynków; 5) uregulowanie norm opłat pobieranych przez komitety rozbudowy, względnie magistraty od udzielanych kredytów budowlanych.

SPRZEDAŻ ŻONY.

Tranzakcja zbankrutowanego kupca.

BUKARESZT, 20. 2. — Bukaresztański kupiec Traian Hamaroin popadł w trudności finansowe i groziło mu bankructwo.

Wiedział o tem pewien zamożny przemysłowiec, który kochał jego żonę i zaproponował mu, **iż zapłaci mu za nią 150.000 lei. Hamaroin zgodził się na to, gdy jednak tranzakcja była już zawarta, przypomniał sobie, że ma przecież jeszcze dziecko, które bez matki nie będzie mogło żyć. Nabywca żony zgodził się przyjąć dziecko, wzamian za opuszczenie z ceny kupna żony na 50.000 lei.**

Hamaroin zgodził się na to i otrzymał za żonę i dziecko 100.000 lei. Cała tranzakcja się wykryła i obaj kupcy zostali aresztowani.

SCHWYTANIE PRZEMYTNIKÓW Z POW. BĘDZIŃSKIEGO.

Na punkcie granicznym Brzozowice strażnik graniczny natknął się na bandę przemytników, przekradających się na stronę polską. Strażnik dał kilka strzałów, zmuszając 3 przemytników do poddania się. — Są to: Marjan Sokół Józef Adamczyk i Wincenty Supała z Bobrownik, pow. będzińskiego. Reszta członków szajki zbiegła. Skonfiskowano większą ilość przemyconych towarów.

Ostrzeżenie ze Wschodu.

W ostatnich latach napisano bardzo dużo książek o Chinach. Obalenie cesarstwa i późniejsze tego przewrotu koleje, rządy Juan - Szi-Kaja, prorok nowych Chin Sun - Jaf-Sen i jego nauka, powstanie partji Kuomintangu, krótki okers rezydenta sowieckiego, Borodina i jego nagłe przepędzenie na cztery wiatry, zjednoczenie Chin południowych z północnemi pod wodzą Czang - Kai-Szeka i jego parokrotnie nawracająca dyktatura, wreszcie konflikt z Japonją o Mandżurję i narodzenie się bohaterskiej epopei wojennej w walkach 19 armji chińskiej pod Szanghajem — wszystkie te osobliwości i zdarzenia mają tak wielką skalę są tak fascynujące w swoim ogromie, że uwaga dalekiej Europy musiała się odwrócić od swoich własnych drobnych w porównaniu do tamtych sporów i wypadków i skierować w stronę uśpionego od wieków olbrzymiego i tajemniczego kraju, który stanowi sam w sobie odrębny kosmos.

W jednej z tych książek, napisanych z wielkim talentem, na podstawie bezpośrednich obserwacyj, bardzo bystrych, głębokich i przenikliwych, tak charakteryzuje autor (Marc Chadourne: Chine) naród chiński.

Rasa, która nie jest pokrewną żadnej innej, która miesza się z innemi nie rozpływając się w nich, rasa homogeniczna. Naród najbardziej płodny ze wszystkich na świecie, najbardziej żywotny, pomimo swoich głodów i wojen, najdumniejszy; mimo upokorzeń i klęsk, nie dający się ani ścisnać, ani pokierować. Naród najbardziej dobroduszny i najbardziej dziki. Naród, który narody obce czy to z Ameryki czy z Europy nazywa jednem wspólnem mianem: barbarzyńcy".

Czterystamiljonowy naród chiński znajduje się w stanie rozprężenia i anarchji wewnętrznej. Działają w nim naprzemian siły konstruujące i destrukcyjne. Brak autorytetu wszechogarniającego, któryby potrafił ująć w karby dyscypliny bezmierne siły potencjonalne tego ludzkiego mrowiska. W ciągu niespełna 20 lat przewędrowało do Mandżurji i osiedliło się tam 25 miljonów chińczyków, wchłaniając resztki dawnych Mandżurów. Jedyny dogodny teren ekspansji dla przeludnionej Japonji wymykał się jej z rąk. W Tokjo zapadła decyzja: w imię najżywotniejszych interesów rozrastającego się narodu zdobyć siłą i rozciągnąć swą władzę na ten kraj. We wrześniu 1931 r. rozpoczęło się wykonanie tej decyzji: twarde, bezwzględne, nie zrażające się żadnemi trudnościami. Dla pozorów Mandżurja została „niepodległem" państwem. Chiny przeniosły odrazu sprawę przed forum ligi narodów. Odtąd trwa spór prawno - polityczny, przerywany starciami orężnemi, którego zakończenie ma nastąpić w przyszłym tygodniu.

Naród 400 miljonowy, który w dziedzinie cywilizacji i techniki wykazuje postępy w prawdziwie amerykańskiem tempie, lecz nie potrafi się zdobyć na odparcie najazdu, nie może, zdawałoby się, wzbudzić sympatji. Żaden Europejczyk nie usprawiedliwi tej słabości, fragmentaryczności oporu chińskiego. Wywołuje ono uczucie irytacji lub pogardy. Chłodny rachunek polityczny może nakazywać sprzyjanie zamiarom Japonji, ale nikt nie oprze się odruchowi zniecierpliwienia na widok bezwładności, okazywanej przez Chiny i szukania ratunku w dalekiej Genewie. Załatwić się z tem zjawiskiem krótko: niedołęgi, tchórze! — niesposób. Jest coś tajemniczego, coś dla nas niedostępnego w tej psychologji chińskiej, co może znaleźć wytłumaczenie tylko w poznaniu obecnego stadjum chińskiego renesansu. Bo że ta przeogromna masa żyje i odradza się, że budzi się ze stanu uśpienia i wchodzi powoli w tryby organizacji państwowej — to nie ulega wątpliwości.

Zbyt wielki i złożony jest ten problem, abyśmy mogli znaleźć jego rozwiązanie.

Wobec konfliktu chińsko - japońskiego Europa umyje ręce. We wtorek zbiera się zgromadzenie ligi narodów, które zaakceptuje raport Komitetu 19. Zawiera on: 1) nieuznanie nowego państwa Mandschukuo, 2) zalecenie autonomji dla tego kraju w granicach suwerennności Chin, 3) żądanie, by Japonja wycofała swe wojska do strefy kolei przez nią administrowanych.

Odmowa Japonji przyjęcia raportu jest przesądzona. Co dalej? Pakt ligi przewiduje zastosowanie sankcyj zerwanie stosunków pomiędzy członkami ligi a Japonją. Zerwanie stosunków ekonomicznych oznacza blokadę. Nikt na to nie pójdzie. Żadne z państw ligowych nie weźmie na siebie takiego ryzyka w imię respektu dla prawa, przysługującego Chinom. Ekspedycja karna Europy przeciwko Japonji jest militarnie nie do pomyślenia. Japonja wycofa się z ligi i rozpocznie pochód zbrojny wgłąb Chin? Być może. Europa ograniczy się do stwierdzenia deliktu prawnego i palcem nie kiwnie by zastosować sankcje? To napewno.

Japonja złamie słaby opór chińczyki i zajmie to co będzie chciała. Ale jeden z chińskich chwilowych przyjaciół Borodina rzekł mu na pożegnanie: „Nie zdobywa się Chin ani orężem ani przyjaźnią" (M. Chadourne Chine). Agresja japońska może przyśpieszyć proces całkowania się tego kolosa. Dwojaki może być tego skutek. Albo Chiny opierając się na uznanem ich prawie wyrzucą kiedyś japończyków z kontynentu azjackiego, albo sprzymierzą się z nimi przeciwko wszystkiemu w Azji co azjatyckiem nie jest. Jeżeli ta chwila zastanie Europę w postaci kłębowiska skłóconych ze sobą narodów — fantazje na temat „żółtego niebezpieczeństwa" z francuskich romansów mjr. Drianta przybiorą kształty realne.

Uchwały nadzwyczajnego zgromadzenia ligi, które się zbiera dziś we wtorek, stać się mogą — mimo ich czysto akademickiego znaczenia — punktem zwrotnym w rozwoju wypadków o niezmierzonej doniosłości na Dalekim Wschodzie.

Testis.

Olbrzymie inwestycje niemieckiego lotnictwa.

Nowe szlaki lotnicze w Europie, Ameryce, Azji.

Mimo, że pisma niemieckie narzekają stale na rzekome pokrzywdzenie swego lotnictwa przez ograniczenia traktatowe, awjacja niemiecka stoi na bardzo wysokim poziomie i śmiałym krokiem zdąża do przodowniczego stanowiska w świecie.

Sprawozdanie Deutsche Luft - Hansa za rok 1932 nader wymownie o tem swiadczy. W ciągu tego roku przewiozła ona na stałych szlakach komunikacyjnych około 80.000 osób, 350.000 kg. poczty, oraz 1.500.000 kg. pakunków, przy przelocie ca 7.700.000 kilometrów drogi powietrznej. W porównaniu z rokiem poprzednim liczba pasażerów wzrosła o 10 proc. Szlaki te obsługiwało 150 samolotów, wykazujących przeciętną szybkość 165 do 170 km. na godzinę. Pomiędzy niemi były maszyny na 4 osoby, a były i kilkumotorowe, mogące przewozić do 4.000 kg. pakunków i po 34 pasażerów.

W bieżącym roku wprowadza Hansa szereg samolotów o szybkości 250 do 300 km., a mianowicie typy jednomotorowego Junkersa Ju 60, oraz również jednomotorowego Hinkela HE 70, które obecnie odbywają loty próbne.

Hansa zatrudnia przeszło stu pilotów, z których czterech ma poza sobą miljon kilometrów regalarnych lotów, oraz 117 mechaników.

Deutsche Luft - Hansa rozszerzyła swoją służbę lotniczą na 16 krajów europejskich. Pozatem ma swoją filję w Ameryce Południowej (Condor — Syndikat), w Ameryce Południowej lądują jej samoloty, startujące z okrętów niemieckich z oddalenia 1200 kilometrów od brzegu, a w Azji też posiada filję własną pod nazwą „Eurasia".

W letnich miesiącach 1932 sieć lotów Hansy liczyła 25.000 km. długości, to znaczy, że samoloty jej przebywały dziennie 50.000 km., a zatem więcej, ani żeli obwód kuli ziemskiej na równiku. Hansa projektuje powiększenie sieci swych lotów tak na nowych trasach, jak i na dawnych, w drodze skombinowania linij lotniczych z linjami kolejowemi i okrętami. A więc w bieżącym roku rozpocznie Hansa stałe przeloty z Berlina do Buenos Aires na trasie 13.000 km. Równocześnie stara się o kooperację Chin i Rosji, celem zaprowadzenia stałego ruchu lotniczego pomiędzy Berlinem a Chinami. Oddzielnie należy wspomnieć o przygotowanych regularnych linjach powietrznych: Berlin — Londyn, Berlin — Królewiec, a wreszcie Kopenhaga i Malmo. W tym celu buduje Hansa cały szereg wielkich aparatów opatrzonych w najnowsze motory.

Jak na jedną organizację wyniki imponujące.

A teraz przyjrzyjmy się działalności departamentu aeronautycznego Hamburgg — America Lino, zajmującego się budową i kierownictwem transatlantyckich sterowców typu „Graf Zeppelin". Potrafiła ona skrócić podróż z Friodrichschafen do Pernambuco z dwunastu dni najszybszym statkiem do trzech dni sterowcem.

Od roku 1910, kiedy to hr. Zepelin po raz pierwszy wzleciał na skonstruowanym przez siebie sterowcy, udoskonalono ten okręt powietrzny znakomicie, zastosowując go nietylko do służby komunikacyjnej, ile do celów wojennych. Pomiędzy rokiem 1910 a 1913 zbudowano tych sterowców 6, tuż przed wojną 21, a przez czas wojny 88, razem 115 sztuk do końca roku 1919.

Niemcy uważali swoje sterowce za pierwszorzędny środek pomocniczy w czasie wojny. Rekord długiego dystansu ustanowił w roku 1917 sterowiec L. 59, wioząc z Bułgarji ponad Egiptem i Saharą 30.000 kg. amunicji i medykamentów do wschodniej Afryki. Gdy dowiedział się on za pośrednictwem radja, że niemiecki garnizon kolonjalny skapitulował, natychmiast zawrócił tą samą drogą, przebywszy około 7000 kilometrów bez lądowania.

Po wojnie zaczęła kompanja budować słynne olbrzymy o zdwojonej szybkości, a każdy rok przynosił nowe zwycięstwa i triumfy zeppelinów. W ubiegłym roku odbyły one 58 podróży na przestrzeni około 200.000 kilometrów w ciągu 1.766 godzin, przewożąc 1.218 pasażerów, około 2.000 kg. pakunków i miljon sztuk przesyłek pocztowych.

Z tych pobieżnych zestawień widzimy, że Niemcy nie próżnują w dziedzinie lotnictwa, czyniąc olbrzymie wkłady finansowe i nie żałując energji, która głównem źródłem są zawsze jedne i te same cele odwetowe, których nie można osiągnąć bez doskonałej i licznej floty powietrznej.

J. Z.

Generalny dostawca kopalni „Flora” w Dąbrowie aresztowany za nadużycia popełnione na szkodę skarbu państwa.

Przed kilku dniami donosiliśmy o sensacyjnem aresztowaniu trzech dyrektorów i głównego buchaltera kopalni „Helena“ w Niwce pod zarzutem olbrzymich, sięgających setek tysięcy złotych nadużyć na szkodę skarbu państwa.

Szczegóły tej afery są nam jeszcze nieznane. Obecnie toczy się w tej sprawie drobiazgowe śledztwo, którem osobiście kieruje prokurator przy sądzie okręgowym w Sosnowcu p. Salak. W niedługim czasie śledztwo zostanie całkowicie zakończone, wówczas **będziemy mogli podać wszystkie szczegóły afery, które niewątpliwie rzucą pewne światło na działalność pp. współwłaścicieli i dyrektorów kop. Helena.**

Obecnie mamy do zanotowania drugą taką samą sprawę, której „bohaterem“ jest człowiek bardzo bogaty. Na podstawie przeprowadzonego dochodzenia w dniu wczorajszym, z polecenia prokuratora Salaka policja aresztowała **generalnego długoletniego dostawcę kopalni „Flora“ w Dąbrowie Arona Nachmana Gutmana, również pod zarzutem olbrzymich nadużyć na szkodę skarbu państwa.**

Gutmana przekazano wczoraj do dyspozycji sędziego śledczego który po wstępnem przesłuchaniu **osadził go w więzieniu sosnowieckiem.**

Szczegółów drugiej afery, z uwagi na dobro śledztwa, również narazie podać nie możemy. Wiadomem nam jest, że nadużycia sięgają bardzo znacznej sumy, **bo dochodzącej do 200.000 zł.**

Aron Nachman Gutman jeszcze przed wojną był sobie biednym handlarzem. Obecnie należy **do najbogatszych ludzi w Zagłębiu.** Do majątku swego, który obliczają na bardzo wysokie sumy. Gutman doszedł **dzięki dostawom i różnym kombinacjom w czasie okupacji.**

Od kilkunastu lat Gutman jest generalnym dostawcą kopalni „Flora“, która — jak to już donosiliśmy, przed niedawnym czasem francuzi sprzedali kilku polskim przemysłowcom. Najwięcej akcji w nowonabytej kopalni ma znany przemysłowiec p. Holenderski. **a Gutman jest podobno cichym współwłaścicielem kopalni.**

W ostatnich latach, Gutman prócz dostawcy na kopalnie, był również jednym **z główniejszych odbiorców węgla z kop. „Flora“**, a poza tem prowadził różne inne interesy.

W Polsce Gutman większych majątków nie posiada. Zdobyte w kraju na różnych kombinacjach pieniądze **Gutman wywoził zagranicę**, szczególnie do Niemiec, gdzie nabywał domy, place itp **Gutman jest obecnie właścicielem kilku okazałych domów w Berlinie, poza tem jest udziałowcem i akcjonarjuszem kilku niemieckich przedsiębiorstw przemysłowych.**

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś we wtorek — teatr nieczynny.

TEATR W BĘDZINIE.

W środę 22 i w czwartek 23 b. m. o godz. 8.15 wiecz. w sali kina „Nowości“ artyści teatru sosnowieckiego odegrają głośną nowość, przebojową sztukę w 8 obrazach Tolstoja i Szczegolewa pt. **„Rasputin“** z udziałem całego zespołu naszego teatru wraz z specjalnie zaangażowanym chórem rosyjskim. „Rasputin“ odzwierciadla stosunki panujące na dworze Romanowych, świetność i upadek potęgi carskiej. Emocjonujące sceny, fakty historyczne ujęte przez autorów w sposób niezwykle ciekawy, efektowne kostjumy i dekoracje, ilustracja śpiewna oraz koncertowa gra wszystkich wykonawców składają się na widowisko nader udatne i godne widzenia. Bilety już nabywać można w cukierni p. Czerwińskiej, w cenie od 90 gr. do 3.39 zł.

Pracownicy umysłowi w obronie swych praw.

ZEBRANIE DELEGATÓW ODDZIAŁÓW I ZARZĄDU P. Z. P. P. I H. W SOSNOWCU.

W ub. niedzielę odbyło się plenarne posiedzenie przedstawicieli oddziałów i członków zarządu głównego polskiego związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu, na którem rozpatrywano sytuację pracowników umysłowych, wytworzoną na tle masowych wymówień pracy i grożących obniżek i redukcyj, jak również rozpatrywano nowe zamachy przemysłowców na czas pracy i urlopy.

Po bardzo ożywionej dyskusji, w której zabierali głos niemal wszyscy delegaci, powzięto jednomyślnie rezolucje następującej treści:

1) Zebrani stwierdzają, że utworzenie „Funduszu pracy“ jakkolwiek stanowi nowe obciążenie dla pracowników, może się przyczynić do zmniejszenia klęski bezrobocia.

Zebrani wyrażają jednak obawy, że pracodawcy tak w związku z powyższem, jak i w związku z akcją obniżki cen, prowadzonej przez rząd, będą usiłowali odbić sobie te straty przez obniżenie płac, co ujawnia się już przez masowe wymówienia, dlatego zwracają się do czynników miarodajnych, aby wywarły nacisk na przemysłowców, w kierunku niedopuszczenia do obniżki płac i zwolnień z pracy, w przeciwnym bowiem razie akcja rządowa, mająca na celu złagodzenie skutków przesilenia, zostanie w znacznej mierze sparaliżowana.

2) Zebrani protestują kategorycznie przeciw zakusom przemysłowców na zdobyte przez świat spracy prawa, a to przeciw zamierzonemu skróceniu urlopów, skasowaniu angielskiej soboty i zmniejszeniu stawek za godziny nadliczbowe. Zebrani wyrażają przeświadczenie, że rząd, którego przedstawiciel wypowiedział się na konferencji genewskiej w zasadzie za skróceniem normy czasu pracy do 40 godzin w tygodniu, odrzuci nieuzasadnione żądania przemysłowców, które w rezultacie doprowadzić musiałyby do dalszego pogłębienia kryzysu i do dalszego wzrostu bezrobocia.

3) Zebrani zalecają prezydjum zarządu głównego związku nawiązać porozumienie ze związkami pracowników fizycznych, celem ustalenia metod, zdążających do odparcia zamachów na warunki pracy i płacy.

Krwawa bójka w Będzinie.

ŚMIERTELNY CIOS NOŻEM.

W ubiegłą niedzielę wieczorem, mieszkańcy ulicy Okrzei w Będzinie byli świadkami *krwawej bójki, która skończyła się zabójstwem mieszkańca tej dzielnicy, 22-letniego Jana Kubiczka.*

Kubiczek wraz z kolegami, idąc od strony ul. Ksawerowskiej spotkał się z grupą młodych ludzi, wśród których rej wodził Piotr Lubas, mieszkaniec kolonji Ksawera, znany policji ze swoich awanturniczych wystąpień.

Pomiędzy dwoma grupami młodych ludzi powstała sprzeczka, która niebawem zamieniła się w krwawą bójkę. W pewnej chwili Piotr Lubas, znany z wojowniczego temperamentu wyjął z kieszeni *nóż i zadał nim cios Janowi Kubiczkowi, raniąc go w szyję.* Ciężko rannego Kubiczka przewieziono do szpitala powiatowego w Będzinie, gdzie jeszcze *tego samego wieczoru życie zakończył.*

Lubas po dokonaniu zbrodniczego czynu uciekł. Policja wszczęła natychmiast za zbrodniarzem pościg i ujęła go w nocy w mieszkaniu własnem przy ul. Ksawerowskiej w Będzinie.

Lubasa przekazano władzom śledczym, skąd następnie powędruje do więzienia.

Skazanie sprawców włamania

do fabryki sztucznego jedwabiu w Myszkowie

Przed sądem okręgowym w Sosnowcu stanęło wczoraj trzech sprawców włamania w dniu 30 października ub. r. do magazynu myszkowskiej fabryki sztucznego jedwabiu, skąd zabrano olbrzymią ilość gotowych materjałów, wartości kilku tysięcy złotych.

Oskarżonymi są mieszkańcy Ciszówka, gminy Myszków, 30-letni Stanisław Rupik, robotnik, 28-letni Franciszek Bronikowski, bez zajęcia i 25-letni Józef Kochański, z zawodu stolarz.

Niezwykle śmiały plan kradzieży udał się dzięki temu, że Rupik, jako robotnik fabryki doskonale znał panujące w niej stosunki.

Największą karę dwuch lat więzienia, otrzymał Bronikowski, ze względu na swą dotychczasową karalność. Rupik — półtora roku, Kochański zaś, który stał na warcie, dostał rok z zawieszeniem kary.

Rupika z miejsca aresztowano.

KRONIKA

Luty 21 Wtorek	Dziś: Maksymiljana Jutro: Kat. św. Pawła Wschód słońca: 6.45 Zachód słońca: 5.11

WARSZAWA.

Wtorek, 21 lutego.

11.40 Codz. przegląd prasy polskiej. 11.50 Kom. meteor. gł. wojsk. st. meteor. dla komunik. lotn. 11.58 Sygnał czasu z Warsz. obs. astr., hejnał z Krakowa. 12.05 Program na dz. bież 12.10 Płyty gramof. 13.20 Kom. PIM. 15.10 Kom. państw. inst. eksport. 15.15 Kom. gospodarczy. 15.25. Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15.30 Kom. państw. urz. wych. fiz. i państw. zw. sportowego. 15.35 „Głód książki“. 15.50 Płyty gram. 16.25 Odczyt dla maturzystów. 16.40 Odczyt z Krakowa. 17.00 Popol. koncert. 17.55. Program na dz. nast. 18.00 Odczyt dla maturzystów z Wilna. 18.20 Wiad. bież. 18.25 Muzyka lekka z kaw. „Gastronomja“. 19.00. Rozmait. 19.20. „Bieżące wiadomości rolnicze“. 19.30 Feljeton muzyczny z Krakowa. 19.45 Pras. dz. radj. 20.00 Wieczór muzyki operet. 20.55 Wiad. sportowe. 21.00 Dod. do pras. dz. radj. 22.00 Kwadrans literacki. 22.15 Muzyka tan. z cafe „Italja“. 22.55 Kom. meteor. gł. wojsk. st. meteor. dla kom. lotn. i kom. polic. 23.00 Muzyka tan. z danc. „Bodega“.

KATOWICE.

Wtorek, 21 lutego.

11.40. Codz. Przegląd prasy polskiej i kom. meteor. z Warszawy. 11.58 Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Płyty. 13.15. Kom. gosp. 13.20. Kom. meteor. z Warsz. 15.10. Kom. z Warsz. 15.50. Bajeczki Cioci Heli dla dzieci. 16.05. Intermezzo muz. 16.25. Odczyt dla maturz. z Warsz. 16.40. Odczyt z Krakowa. 17.00. Koncert z Warsz. 19.00. Odczyt. 19.15. Rozmaitości. 19.25. Kom. sport. 19.30. Feljeton muz. z Krakowa. 19.45. Tr. z Warsz. 22.15. Program na dz. nast. 22.20. Tr. z Warsz. 23.00. Muzyka tan.

Z KIELC.

Śp. MARJA ŻUKOWSKA-WÓJCICKA.

W ubiegłą niedzielę w Sitkówce pod Chęcinami zmarła **śp. Marja Żukowska Wójcicka.** Całe życie Zmarłej było wierną służbą dla Ojczyzny.

Urodzona w Grodzieńszczyźnie w r. 1848 z ojca **Kacpra Zadarnowskiego,** kapitana wojsk polskich i **Michaliny z Zaleskich** — wzrastała w atmosferze staropolskiej ofiarności dla kraju ojczystego.

W roku 1863 **Marja Zadarnowska** wzięła czynny udział w powstaniu: w przebraniu, na chłopskim wózku dowoziła oddziałom powstańczym żywność bieliznę, odzież i amunicję. Pełniła również służbę wywiadowczą przy oddziele **Barancewicza,** za co w czasie napadu na dwór Jej rodziców została dotkliwie pobita przez moskali, ojciec zaś Jej został wywieziony do Bielska i tam przez półtora roku więziony.

W r. 1867 młodziutka Marja wychodzi zamąż za byłego powstańca **Stanisława Żukowskiego,** ciężko zranionego w bitwie pod Mirem, by pielęgnować go do końca życia. W ciągu kilkunastu lat pracy ponad siły utrzymuje chorego męża i troje dzieci.

W kilka lat po śmierci pierwszego męża, zostaje żoną jego towarzysza i przyjaciela **Józefa Wójcickiego,** powstańca z partji **Langiewicza.**

W majątku swym Sitkówce pod Chęcinami pp. **Wójciccy** prowadzą przez długie lata pracę uświadamiającą narodowo oraz oświatowo - kulturalną w całej okolicy. We dworze utrzymuje ochronkę dla maleńkich, tajną szkółkę kurs robót ręcznych dla dziewcząt. — Zdolniejszą zaś młodzież włościjańską wysyłają do szkół i nierzadko własnym kosztem kształcą. W pracy pomaga Im dzielnie córka śp. **Józefa Żukowska,** znana i ceniona pionierka wychowania przedszkolnego w Kielecczyźnie.

W r. 1914 dwór Sitkowski entuzjastycznie przyjmuje strzelców **Piłsudskiego.** W r. 1920 po nagłej śmierci **śp. Józefa Wójcickiego,** który nie zostawił testamentu, majątek został przez sukcesorów sprzedany. Wdowa, zmuszona była opuścić dworek, w którym 40 lat spędziła i przenieść się do chatki syna, artysty - malarza **Bronisława Żukowskiego.** Wskutek oddania całkowitej sumy, uzyskanej z podziału majątku na „pożyczkę odrodzenia“, znalazła się w zupełnej biedzie. Na domiar złego straciła w ostatnich latach wzrok. Dzięki staraniom jednej z członkiń związku pracy obywatelskiej kobiet prezydent Rzeczypospolitej dwa lata temu przyznał Zmarłej rentę powstańczą. Staruszka ogromnie bolała nad tem, że skarb państwa Ją utrzymuje.

„Nie dla zysków, ani dla wdzięczności pracowałam jeno dla Polski“ — mówiła.

Dziś w Kielcach odbędzie się złożenie do grobu rodzinnego zwłok **śp. Marji Żukowskiej - Wójcickiej.**

Niech ziemia którą tak ukochała, lekką Jej będzie!

Z SOSNOWCA.

Oświadczenie.

Od p. komisarza Kuźniaka otrzymaliśmy następujący list:

Do
Redakcji „Expresu Zagłębia“
w Sosnowcu.

W związku z oświadczeniem „Peowiaków“, zamieszczonem w nr. 49 „Kurjera Zachodniego“ z dnia 18 lutego br. niżej podpisany stwierdza, że podanego w tymże numerze komunikatu do Redakcji „Kurjera Zachodniego“ nie podpisywał, jak również nie upoważnił nikogo do zamieszczenia w tymże „Kurjerze Zachodnim“ ogłoszonego w mojem imieniu komunikatu.

W. KUŹNIAK.

Dąbrowa G., 20. 2. 1933 r.

(s) **Lektorjum powszechne w Sosnowcu.** Szereg ważnych i aktualnych spraw interesujących szerokie warstwy społeczne, a przedewszystkiem mieszkańców Zagłębia, omówi dyr. Namysłowski w odczycie pt. „Z zagadnień kryzysu gospodarczego“. Między innemi omówione zostaną przyczyny kryzysu w Polsce i zagranicą; Zagłębie przed wojną a dzisiaj; walka z kryzysem i jego skutkami; czy koniec kryzysu?

Odczyt odbędzie się w środę, dn. 22 bm. w lokalu „Kuźnicy“ przy ul. Warszawskiej 22 o godz. 7.30 wiecz. Wstęp bezpłatny.

Z CZELADZI.

(c) **Polska macierz szkolna w Czeladzi.** W ub. niedzielę odbyło się walne zebranie członków polskiej macierzy szkolnej w Czeladzi. Obradom przewodniczył p. **B. Jankowski**, sekretarzował p. **Mazur.** Na ogólną liczbę 125 członków na zebranie przybyło zaledwie 15 osób.

W ciągu całego roku do kasy macierzy wpłynęło 1550 zł.

Największą sumę 600 zł. uzyskano ze składek członkowskich, 300 zł. z urządzonej zbiórki ulicznej w dniu 3-go maja ub. roku, 300 zł. z opłat czytelników za wypożyczanie książek i 100 zł., jako subsydjum, otrzymane od związku właścicieli gruntów w Czeladzi.

Oddział polskiej macierzy szkolnej w Czeladzi liczy 160 stałych czytelników, którzy w ciągu roku wypożyczyli około 9100 książek. Bibljoteka była i jest czynna dwa razy tygodniowo t. zn. we wtorki i soboty od godz. 6 — 8 wieczorem.

Projektowana zmiana lokalu macierzy z Rynku do domu p. F. Gruszki nie nastąpi. Podjęcie tej decyzji nastąpiło na skutek obniżki czynszu miesięcznego obecnego lokalu z 29 zł. na 20 zł.

Po uchwaleniu preliminarza budżetowego na rok 1933-34, który wynosi 1550 zł., dokonano wyboru nowych władz, wybrani zostali: przewodniczący — p. **A. Cieśliński**, wiceprzewodniczący — p. **T. Januszewiczowa**, skarbnik — p. **J. Wieczorek**, sekretarz — p. **M. Ponińska**, bibljotekarka — p. **M. Nogajowa**, członkowie zarządu; **M. Bujalska, St. Łakomikówna, G. Solarz.** Komisja rewizyjna pp.: **A. Przyłucki, St. Rzadkowski i B. Jankowski.**

Wspaniała manifestacja Kielc

przeciw zakusom Hitlera.

W ub. niedzielę odbyła się w Kielcach wspaniała manifestacja ludności przeciw zakusom niemieckim na całość naszych granic. Manifestacja zorganizowana została z inicjatywy komitetu obywatelskiego i dała wyraz jedności społeczeństwa kieleckiego. W manifestacji wzięło udział kilkanaście tysięcy ludzi.

O godz. 12 w poł. w salach kina „Czwartak“, „Palace“ i teatru polskiego odbyła się zbiórka, poczem olbrzymi pochód z orkiestrami i transparetami na czele wyruszył na plac marsz. Piłsudskiego, gdzie przemawiał do zebranych prof. seminarjum nauczycielskiego Ptasiński, który w swem przemówieniu podkreślił, że odwieczny wróg nasz wyciąga znowu drapieżną łapę po prastare polskie Pomorze, podstawę naszego bytu państwowego, chcąc zniweczyć dorobek tytanicznego wysiłku narodu wyzwolonego z pod jarzma i zagrodzić nam drogę do dalszego rozwoju — godząc tem samem w arterję naszego życia gospodarczego, przez odcięcie nas od morza.

W zakończeniu swego przemówienia prof. Ptasiński odczytał zebranym rezolucję, którą postanowiono przesłać rządowi polskiemu za pośrednictwem woj. Paciorkowskiego.

Po odczytaniu rezolucji zebrani na wiecu oświadczyli, że w imię wiekowych praw i godności narodowej Pomorza jako rdzennie polskiej ziemi niemcom wydrzeć sobie nie pozwolą i w razie potrzeby walczyć o nią będą do ostatniego tchu, do ostatniej kropli krwi.

Manifestację zakończono okrzykiem na cześć Rzplitej, armji narodowej i wodza narodu marsz. Piłsudskiego.

Z kolei zebrani ulicami Dużą i Kilińskiego udali się przed gmach województwa, gdzie prezes Stefan Artwiński w imieniu zebranych wręczył przedstawicielowi państwa uchwaloną przez zebranych rezolucję.

Rezolucję w zastępstwie woj. Paciorkowskiego przyjął nacz. bezpieczeństwa Wacław Żwirski.

Na zakończenie zebrani po wzniesieniu okrzyków na cześć Rzplitej, armji i jej wodza odśpiewali rotę Konopnickiej i rozeszli się do domów.

Więźniowie pod osłoną nocy

dokonywali kradzieży w okolicach Kielc.

W Woli Morawickiej, pow. kieleckiego już od dłuższego czasu dobrze zorganizowana szajka złodziei dokonywała licznych kradzieży różnych materjałów i przedmiotów z furmanek i samochodów towarowych

przejeżdżających przez wieś.

Ostatnio złodzieje skradli z samochodu ciężarowego firmy H. Przedborski, J. Wald z Łodzi, kilka wałków manufaktury i zbiegli. Policja mimo energicznego śledztwa nie mogła narazie trafić na ślad dobrze zorganizowanej szajki złodziejskiej i dopiero po wysłaniu do Morawicy wywiadowców z wydziału śledczego w Kielcach członkowie szajki wpadli w zastawione sidła i zostali aresztowani.

Policja ustaliła, że

siedliskiem bandy było więzienie gminne z Morawicy,

z którego więźniowie pod osłoną nocy wychodzili oknem na kradzieże, zaś nad ranem wracali spokojnie tą samą drogą do swych cel.

W wyniku śledztwa część skradzionego towaru z samochodu firmy Przedborski i S-ka policja odnalazła w wyschniętej studni, mieszczącej się obok więzienia,

w lesie „Orla Góra“

i w stodole Pawła Biesogi.

Wykrycie przez policję tak zakonspirowanej meliny złodziejskiej wywołało ogromną sensację. Władze bezpieczeństwa zajęły się bliżej całą tą sprawą, to też wkrótce należy spodziewać się niezwykle sensacyjnych wyników śledztwa.

Z więźniami współdziałali mieszkańcy wsi, którzy na widok zbliżających się do wsi furmanek śpiewali głośno następującą zwrotkę:

„Jadą furmanki, jadą, a jak będziesz spał nie będziesz nic miał“. Śpiewka ta obiegała lotem błyskawicy całą wieś i docierała wkrótce do murów więzienia, którego pensjonarjusze wiedzieli dokładnie co ona oznacza.

Narazie aresztowani zostali Franciszek Śnioch, Józef Radomski, więźniowie gminni i Paweł Biesaga, u którego w stodole znaleziono część skradzionego materjału.

Z BĘDZINA.

(b) **Osobiste.** Dyrektor komunalnej kasy oszczędności w Będzinie, p. Rogójski wyjechał na 4-o tygodniowy urlop wypoczynkowy.

—oOo—

Z MYSZKOWA.

(m) **Burzliwe zebranie zgromadzenia gminnego w Myszkowie.** W ubiegłą sobotę w Myszkowie pod przewodnictwem wójta gminy p. Rajchla, przy współudziale delegata władzy nadzorczej, sekretarza sejmiku p. S. Malanowicza, odbyło się zgromadzenie gminne. Na porządku obrad była sprawa zatwierdzenia wykonania budżetowego za rok 1931-32, oraz uchwalenie preliminarza budżetowego na rok 1933-4.

Już przed rozpoczęciem obrad stwierdzić można było wśród zebranych wielkie naprężenie. Zebrani w liczbie około 600 osób po burzliwych obradach i namiętnej dyskusji postanowili sprawozdania z wykonania budżetowego nie zatwierdzać oraz odmówić uchwalenia preliminarza budżetowego na r. 1933-4. Woobec panującego chaosu, wójt był zmuszony zgromadzenie rozwiązać. Powodem burzliwych obrad przedewszystkiem było kilkakrotne uprzednie wyrażanie wójtowi przez radę gminną votum nieufności. Wójt jednak nadal urzęduje. Stwierdzić należy, że obowiązujące dotychczas przepisy o samorządzie gminnym nie przewidują tego rodzaju sprawy, jak wyrażenie wójtowi votum nieufności, po wyrażeniu którego wójt zmuszony byłby prawnie ustąpić. Zgromadzenie gminne w czasie obrad trzymało stronę rady gminnej, która od dłuższego już czasu wójta bojkotuje, nie biorąc udziału w zwoływanych przez niego posiedzeniach rady. Zaznaczyć należy, że wydział powiatowy wystąpił już swego czasu do województwa z wnioskiem o rozwiązanie rady gminnej, jednakże do tej pory decyzji w tej sprawie urząd wojewódzki nie powziął.

—oOo—

Z OLKUSZA.

(ol) **Z działalności koła LOPP. nr. 1 w Olkuszu.** Przedwczoraj odbyło się w Olkuszu walne zebranie miejskiego koła LOPP. nr. 1 w Olkuszu. Po odczytaniu sprawozdania zarządu z prac za ubiegły rok przez dyrektora Majewskiego, kasowego przez p. J. Podworskiego, komisji rewizyjnej — p. Gęgotka i ogólnego z wyszkolenia instruktorskiego przez prof. Brodera, zebrani udzielili zarządowi absolutorjum, podkreślając zadawalniający rozwój koła.

Nadto zebrani podziękowali instruktorom pp. J. Skórze, Zawiszowi i Osuchowi za ich prace na terenie m. Olkusza. Do zarządu wybrano ponownie pp.: dyrektora Majewskiego, ks. Piskorza, prof. Brodera, J. Podworskiego, dr. Lubczyńskiego i Jerzego Kondka. Na zebraniu przemawiali wiceprezes powiatowego komitetu LOPP. p. Trznadel oraz p. K. Petrykowski, poczem uchwalono rezolucję protestującą przeciwko zakusom niemieckim na całość granic Polski.

Stanisław Andrzej Steeman.

Noc się zaczyna...

Przekład autoryzowany z francuskiego Haliny Bokserówny.

55.

— Trzynastego rano w małej uliczce portowej.

— Czy dał pan list Margeotowi?

— Tak. Nie może powiedzieć nic stanowczego, ale przypuszcza, że ten list pisała kobieta.

— Kobieta — powtórzył machinalnie sędzia śledczy. — Kobieta... Malaise, pani Aboody ma przyjść. Zawiadomi mnie pan, jak tylko się zgłosi. Tymczasem niech mi pan przyprowadzi pannę Palmonę. Zdaje mi się, że znalazłem sposób, aby zmusić ją do mówienia...

Pan Plante rzeczywiście w chwilach wolnych od dręczących snów spędził całą noc na rozmyśleniach. Rozmyślał o miłości, bynajmniej nie dlatego, że jego spokojne serce rozpaliło się w ciągu ostatnich dni, ale czuł, pomimo braku doświadczenia w tej sprawie, że miłość wręczy mu klucz do tej zagadki.

„Heldinge powiedział mi, że jego była narzeczona jest szalenie zazdrosna, o znaczy, że go jeszcze kocha. Czytałem gdzieś, że ludzie przestają być zazdrośni, kiedy przestają kochać — czy coś w tym rodzaju. A więc ta dziewczyna kocha jeszcze Heldingea, zresztą głos, jakim zawołała: „Janie!“ jest tego dowodem. W takim razie, co robiła panna Palmona w towarzystwie Stevea Alcana w kawiarni „Neapolitańczyk“? To chciałbym wiedzieć, a tego ona mi odmawia. Ale jeżeli zagrożę jej, że powiem Janowi Heldinge to, co wiem, czyli, że była ze Stevem Alcanem w noc zbrodni — napewno wyzna, co wie. Ta młoda osoba poświęca wszystko dla miłości.

Rozumowanie to było zupełnie słuszne. Plante upewnił się co do tego w chwili, gdy wypowiedział swą pogróżkę, stenotypistka Aboodyego wydała okrzyk, wyciągnęła ręce, jakby chciała odepchnąć straszny widok i wyszeptała:

— Niech pan mu nic nie mówi... Na litość Boską, niech pan mu nic nie mówi... Wszystko panu wyznam...

Dumny z sukcesu osiągniętego swym sprytem, sędzia śledczy odparł:

— Czas przyszły jest tu niewłaściwie zastosowany. Musi mi pani teraz wszystko powiedzieć, jeśli pani nie chce, abym zdradził narzeczonemu nazwisko jego rywala.

— To nie rywal... — jęknęła dziewczyna. — Kocham tylko Jana. Cóż to było za szaleństwo... Myślałam, że jeśli dowie się, że ktoś inny mną się interesuje, pozna piekło zazdrości i wróci do mnie. Dlatego umówiłam się z Alcanem. Przysięgam panu, że między Stevem i mną nic nie było. To tylko dobry kolega. Ale Jan oczywiście mógł myśleć, że jest inaczej. Tego właśnie pragnęłam. Dziś, niestety, zdaję sobie sprawę, że moje zatajone przed nim spotkanie z Alcanem będzie uważał za pretekst do definitywnego zerwania. Nie powie mu pan nic, prawda? Niech mi pan przyrzeknie, że mu pan nic nie powie, a ja w tej chwili wyznam wszystko, co wiem.

Te kalkulacje uczuciowe wydawały się sędziemu śledczemu tak samo niejasne, jak śmierć Aboodyego. Obiecał jednak dziewczynie, że będzie milczał.

— A teraz proszę mówić — rzekł.

— Niewiele mam panu do powiedzenia — zaczęła szwedka. — Dwunastego spytałam Stevea, czy chce się ze mną umówić na spotkanie. „Chętnie“ odparł uprzejmie. Zjedliśmy razem kolację, potem powiedział mi, że umówił się z jakimś przyjacielem w „Neapolitańczyku“. Jak pan wie, ta kawiarnia znajduje się przeciwko domu Aboodyego. Steve wybrał stolik koło okna, odsunął roletę i przez cały czas, któryśmy spędzili w tym lokalu, nie spuszczał oka z domu dyrektora. W pewnym momencie przed bramą zatrzymało się auto. Wydawało mi się, że Steve zaczął się przyglądać z większem jeszcze zainteresowaniem. Po kilku minutach auto ruszyło; jakaś kobieta zajęła w niem miejsce. Zdaje się, że pani Aboody. W tej chwili Steve wstał. „Niech pani zaczeka chwilę — rzekł — muszę do kogoś zatelefonować“. Ponieważ długo nie wracał, zeszłam do niego na dół. Gdy wyszedł z kabiny telefonicznej i wróciliśmy na górę do kawiarni powiedział: „Bardzo panią przepraszam, ale muszę już iść“. Starałam się go zatrzymać, gdyż nie wiedziałam, co robić z resztą wieczoru, ale bezskutecznie. Wyszliśmy z kawiarni razem i pożegnaliśmy się. Wtedy...

Dziewczyna urwała i zbladła.

— To ja — rzekła wreszcie z wahaniem w głosie — posłałam panu list anonimowy. — Wrzuciłam go wczoraj do skrzynki.

— Pani? — zawołał Plante. — Ale...

d. c. n.

(ol) **Z sekcji rolnej BBWR. w Olkuszu.** Pod przewodnictwem p. p. J. Ostachowskiego ze Sułoszewej, odbyło się onegdaj w lokalu powiatowego sekretarjatu BBWR. w Olkuszu, zebranie przedstawicieli kółek rolniczych i włościjaństwa powiatu olkuskiego w liczbie około 20 osób. Na zebraniu m. in. postanowiono podjąć wysiłki w kierunku ścisłej współpracy na polu gospodarczem i kulturalno - oświatowem z kółkami rolniczemi i organizacjami rolniczemi w powiecie. Omawiano poza tem wnioski opracowane przez p. Petrykowskiego i R. Piechowicza do mających nastąpić nowelizacji w utworzonych urzędach rozjemczych, a mających na celu rozszerzenie ram rozporządzenia prezydenta Rzplitej na nieruchomości miejskie, przemysł i handel, tudzież do zobowiązań, wynikających z działów majątkowych.

Na zebraniu byli obecni z ramienia urzędu rozjemczego pp.: K. Petrykowski, inż. Grabowski i Rom. Piechowicz, z ramienia OTO. i KR. prezes p. Szopa z Zagórowej.

Zebrani uchwalili rezolucję z wyrazami głębokiej czci p. ministrowi Beckowi za jego męskie stanowisko w sprawie niepoczytalnych roszczeń niemieckich i ślubowanie wierności przy wszelkich zamierzaniach rządu w tym kierunku.

(ol) **Na bezrobotnych w Pilicy.** Komitet do spraw bezrobocia w Pilicy urządził zabawę na rzecz bezrobotnych w Pilicy i okolicy. Dzięki wspólnym wysiłkom miejscowej inteligencji, a zwłaszcza pań, zabawa udała się w zupełności i przyniosła jak na tamtejsze stosunki, poważny zysk w wysokości 245 zł.

—ooo—

Na drogach samokształcenia.

„Uczymy się całe życie, a w dniu, w którym posiwiał nam włos, dowiadujemy się, że nic nie wiemy" — powiedział kiedyś jeden z wielkich uczonych świata. Znana jest także dewiza Sokratesa: — „Wiem, że nic nie wiem". „Filozof oświecenia", Montaigne postawił wogóle cały system filozoficzny pod znakiem zapytania: „Albożja wiem?" — ale mimo to parł, jak wszyscy wiedzy łaknący, do jej źródeł niezgłębionych.

Łakniemy tej wiedzy jak chleba, szukamy jej wszędzie i cenimy drogi, dzięki którym możemy zdobyć zapas wiadomości, rozszerzających nasz poziom umysłowy.

Jedną z tych dróg, torujących nam wstęp do świątyni wiedzy, jest bezwątpienia radjo, zwłaszcza w obecnych czasach, kiedy wielu z nas nie stać na kupienie dobrej lub niezbędnej książki.

Radjo nie próbuje zastąpić książki, lecz toruje jej drogi i stara się przynieść jaknajwięcej korzyści swym radjosłuchaczom w odczytach radjowych, które poszły ostatnio w kierunku aktualizacji. Dwa razy w tygodniu w czwartki i soboty o godz. 17.40 nadawane są odczyty poświęcone zagadnieniom chwili. Ponadto uwzględniono w dziale odczytowym w większym niż dotychczas zakresie cykle, obejmujące zagadnienia bądź specjalne, bądź też ogólne. Uwagę należałoby zwrócić na pogadanki w środy i niedziele, przeznaczone dla polskiego świata pracy, w których poruszane są przez specjalistów wszystkie tematy, interesujące i pożyteczne dla pracowników fizycznych i umysłowych.

Podkreślić tu należy także stały cykl odczytów dla nauczycieli, organizowany przez Min. W. R. i O. P., poświęcony przeważnie obecnej reformie szkolnej. Poruszane także były zagadnienia „polskiej racji stanu w rozwoju dziejowym", poza tem cykl odczytów poświęcono sprawom gospodarczym, ze szczególnem uwzględnieniem obecnego kryzysu. Radjo nadało również wiele interesujących odczytów z dziedziny zagadnień filozoficznych, naukowych i sportowo - wychowawczych itd.

„Świat przez radjo" — odczyty wygłaszane co piątek o godz. 16.40 w formie rozszerzonej ukazywać się będą w specjalnem wydawnictwie ilustrowanem.

Z dniem 21. II. rozgłośnie „Polskiego Radja" poczną także nadawać odczyty dla maturzystów, które odbywać się będą stale we wtorki i środy, piątki i soboty o godz. 16.20 oraz we wszystkie dni tygodnia za wyjątkiem niedziel o godz. 18.00.

Dla samouków nadawany jest poradnik z różnych dziedzin wiedzy p. t. „Co czytać". „Kącik językowy" zwraca uwagę na błędy popełniane przez nas w rozmowie potocznej. Prowadzone są także w dalszym ciągu lekcje języka francuskiego i angielskiego. Dodać do tego należy jeszcze odczyty działu kobiecego, „skrzynkę techniczną", w której udziela się porad technicznych coraz szerszym sferom radjosłuchaczy, a będziemy mieli w grubszych zarysach całokształt tego, czem dzięki radju wypełnić możemy luki w naszych zdobyczach wiedzy.

Z działalności izby przem.-handlowej w Sosnowcu.

POSIEDZENIE KOMISJI KOMUNIKACYJNEJ IZBY.

Odbyło się w izbie przemysłowo - handlowej w Sosnowcu, pod przewodnictwem radcy inż. . Bereszki, z udziałem przedstawicieli unji polskiego przemysłu górniczo - hutniczego, towarzystwa przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego i stow. właścicieli autobusów woj. kieleckiego, posiedzenie komisji komunikacyjnej.

W związku z wniesieniem do sejmu rządowego projektu noweli do ustawy o funduszu drogowym (która była już swego czasu opinjowana przez izby przemysłowo - handlowe), izba powzięła uchwały co do szeregu poprawek, których przeprowadzenie na terenie sejmowym wydaje się pożądanem.

Projekt noweli w zasadzie uwzględnia postulaty sfer gospodarczych o tyle, że przewiduje obniżenie opłaty od wagi, a natomiast wprowadzenie opłat od materjałów, używanych do napędu, przyczem ta opłata ma wynosić 12 groszy od 10 kg. (a nie 20 gr. od litra jak poprzednio proponowano, a przeciw czemu związek izb wystąpił).

Wysokość opłaty od materjałów pędnych w kwocie 12 groszy za kg. nie jest przez izbę kwestjonowaną z tem jednak, że powinna się odnosić tylko do materjałów pędnych, przeznaczonych faktycznie dla pojazdów mechanicznych; natomiast opłaty stałe, a zwłaszcza opłaty od autobusów są projektowane zbyt wysoko.

Wychodząc z założenia, że nowela do ustawy o funduszu drogowym winna wpłynąć na ożywienie ruchu samochodowego i spowodować uruchomienie tych wszystkich pojazdów, które wskutek nadmiernych opłat na fundusz drogowy zostały wycofane z ruchu, zaproponowano szereg dalszych obniżek w poszczególnych opłatach, w przekonaniu, że ubytek, spowodowany tą obniżką, zrównoważy się bezwątpienia w większej ilośc pojazdów, wprowadzonych zpowrotem do ruchu, a tem samem w większej konsumcji materjałów napędowych i pomnożenia wpływów z tego źródła, a więc ogólny efekt dla funduszu drogowego będzie korzystniejszy. W szczególności zaproponowano obniżkę opłaty od wagi samochodów z 40 na 10 złotych od 100 kg. (projekt rządowy przewiduje obniżkę do 15 zł.) i uchwalono poprzeć postulaty przemysłu autobusowego w kwestji opłat za pojazdy, używane do przewozu osób oraz wniesiono szereg dalszych poprawek do poszczególnych artykułów projektu.

Następnie, po wysłuchaniu sprawozdania z konferencji w sprawie nowego kolejowego rozkładu jazdy, jaka odbyła się w Sosnowcu w dniu 10 lutego br., komisja wysunęła dodatkowy postulat usprawnienia połączenia kolejowego na linji Sosnowiec — Katowice w godzinach przedpołudniowych między 11 a 13.

Z POSIEDZENIA PODKOMISJI DLA SPRAW PRZEMYSŁOWO - PRAWNYCH.

Na podstawie uchwały zarządu z dn. 18. I. br. powołana została podkomisja dla spraw przemysłowo - prawnych, której zadaniem jest w pierwszym rzędzie opinjowanie podań na prowadzenie przemysłów koncesjonowanych, w wypadkach, gdy dla braku warunków ustawowych koncesja może być udzielona jedynie na wniosek izby przemysłowo - handlowej, powołanej do oceny, czy, mimo braku warunków, dany petent nie zasługuje na udzielenie koncesji.

W pierwszem posiedzeniu podkomisji wzięli udział jej członkowie — z ramienia sekcji przemysłowej: radcowie Bereszko i Dietel, z ramienia sekcji handlowej: radcowie Kwiatek i Kucharski oraz z ramienia biura izby: dyrektor Dittrich, radca prawny Braun i prakt. Markiewicz.

Po wyborze przewodniczącego podkomisji w osobie radcy Bereszki, uchwalono regulamin, przewidujący między innemi możność powoływania — w razie potrzeby — do udziału w obradach radców pozamiejscowych oraz reprezentantów działów przemysłu.

Następnie przystąpiono do rozpatrzenia 6 podań poszczególnych petentów, z których co do jednego wypowiedziała podkomisja opinję przychylną, decyzję zaś co do pozostałych odroczyła do następnego posiedzenia celem przeprowadzenia dodatkowych dochodzeń co do kwalifikacyj zawodowych petentów.

ZAŁÓŻ RADJO!

Nadzwyczajny walny zjazd delegatów
związku podof. rezerwy Zagłębia Dąbrowskiego w Zawierciu

W ub. niedzielę w sali domu ludowego TAZ. w Zawierciu odbył się nadzwyczajny walny zjazd związku podoficerów rezerwy z Zagłębia Dąbrowskiego. Zjazd poprzedziło uroczyste nabożeństwo odprawione w miejscowym kościele, w którym prócz licznie zgromadzonej ludności, wzięli udział przybyli na zjazd delegaci poszczególnych kół.

O godzinie 11-ej, w sali domu ludowego rozpoczęły się obrady zjazdu. W części oficjalnego zjazdu wzięli udział: wicestarosta Goroń, komisarz Langert, w zastępstwie d-cy garnizonu kpt. Wojna, z ramienia strzelca p. Malanowicz, z ramienia Z. P. O. K. p. Pytlarzowa i inni.

Obradom przewodniczył inspektor obwodu p. T. Stosik. Obejmując przewodnictwo p. Stosik powitał przybyłych na zjazd przedstawicieli, którzy w odpowiedzi wygłosili krótkie przemówienie składając zjazdowi życzenia pomyślnych obrad.

Referat organizacyjny wygłosił p. T. Stosik. Okręg zagłębia dąbrowskiego obejmuje 3 powiaty t. j. zawiercki, będziński i olkuski.

Na terenie tych powiatów znajduje się w tej chwili 35 kół związku podoficerów rezerwy, skupiających w swych szeregach około 4000 podoficerów, stanowiących karne i zdyscyplinowane szeregi. W najbliższym czasie zorganizowane zostaną na terenie okręgu nowe placówki z-ku podof. rezerwy. Po referacie i sprawozdaniu organizacyjnem p. Stosik wygłosił mocne przemówienie przeciwko zakusom niemieckim. Przemówienie to przerywane było burzą oklasków.

Referat ideowy wygłosił ziście żołnierską swadą główny komendant Z. P. R. p. Mazurek z Warszawy. Druga część zjazdu składała się ze spraw czysto organizacyjnych. W drugiej części wziął również udział przybyły na zjazd nieco później prezes głównego zarządu z-ku podof. rez. p. Jakubowski z Warszawy.

Sprawozdanie z ogólnej działalności okręgu zdał kierownik okręgu p. Parys z Sosnowca. Sprawozdanie komisji rewizyjnej p. Dudziński. Nad sprawozdaniami, toczyła się b. ożywiona dyskucja. Po dyskusji dokonano wyboru nowych człon. okręgu, w skład których weszli pp.: prezes **Parys**, członkowie **Kuć, inż. Puklicki, Hamankiewicz, Nowocień, Kossowski, Jarno. Rakowski i Barankiewicz.**

Budowa lotniska cywilnego w Masłowie
i rozbudowa szkoły pilotażu szybowcowego w Polichnie pod Kielcami.

W ostatnich dniach bawiła w Kielcach komisja lotniskowa składająca się z przedstawiciela wojska, prezesa zarządu głównego LOPP. i Aeroklubu Rzplitej, która dokonała przyjęcia i jednocześnie przekazała LOPP. tereny w Masłowie pod budowe nowego lotniska cywilnego.

W związku z przejęciem terenów komitet wojewódzki LOPP., na którego stoi czele b. wicewoj. dr. Kroebl, przystępuje z wiosną br. do robót ziemnych i przeróbki budynków folwarcznych na prowizoryczne hangary.

Następnie komisja zwiedziła tereny szkoły szybowcowej w Polichnie pod Chęcinami, gdzie na miejscu omówiony został plan dalszych prac nad rozbudową szkoły szybowcowej w Polichnie.

Zaznaczyć należy, że szkoła pilotażu szybowcowego w Polichnie jest jedyną w woj. kieleckim, a druga po Bezmiechowej i dlatego właśnie otrzymała ona nazwę szybowiska Polski centralnej. Szkoła ta, szkoli rocznie po kilkudziesięciu pilotów szybowcowych z woj. kieleckiego oraz z Górnego Śląska i innych miejscowości Polski.

Po uskutecznieniu rozbudowy szkoła w Polichnie dawać będzie rocznie 300 nowych adeptów naszemu lotnictwu.

Polichna kształci trzy kategorje pilotów szybowcowych A. B. C. Kto wykona lotu ponad 30 sek. w linji prostej dostaje kat. A. Lot trzydziestu — sekundowy i 2 wiraże dają kat. B., a pół godziny lotu szybowcowego w pięciu startach daje kat. C.

Szybowiec polski ćwiczebny na którym dokonywane są loty w Polichnie kosztuje od 2.000 do 3.000 zł. Polski szybowiec rekordowy projektu inż. Grzeszczyka kosztuje około 5.000 zł.

Kobiety w Tybecie
Macierzyństwo karą za grzechy w życiu poprzedniem.

Pani Davis — Neel, znana podróżniczka, która 18 lat spędziła w Tybecie, daje na łamach Revue de Paris interesujące informacje o obyczajach tybetańskich.

W pojęciu tybetańczyka, kobieta jest istotą niższą. Przyjście na świat dziecka płci żeńskiej jest karą za winy, popełnione w życiu poprzedniem.

W praktyce „niższość" płci żeńskiej wyrównuje się przez fakt, iż tybeatnka obdarzona jest znaczną siłą fizyczną. A tego rodzaju zalety są w wysokiej cenie u tybetańczyków.

Różne obyczaje, jak polyandrja i wolność seksualna, które w Tybecie szeroko są rozpowszechnione, zwiększają śmiałość i pewność siebie cechujące tybetanki.

Miłosne dramaty są tutaj całkowicie nieznane.

Oszukany mąż nie sięga po rewolwer, jak dzieje się to na porządku dziennym w Europie, lecz zdradę małżonki; traktuje jako źródło korzyści materjalnych.

Zdradzonemu mężowi płaci wprost płocha małżonka wraz z kochankiem odpowiednie odszkodowanie pieniężne.

W Tybecie nieznaną jest również formą posagu. Ten rodzaj ekwiwalentu jaki europejka wnosi do instytucji małżeńskiej, uważa się w Tybecie za rzecz śmieszną. Przeciwnie. Tybetanka, pragnąca wyjść za mąż płaci odpowiednią sumę własnym rodzicom. Płacąc im odpowiednią sumę, tybetanka według panujących zwyczajów, zaświadcza, iż odtąd ma prawo nazywać się dojrzałą kobietą.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

WALNE ZEBRANIE C. K. S. W CZELADZI.

Przy udziale 60 członków odbyło się walne zebranie CKS. w Czeladzi.

Na przewodniczącego zebrania poproszono p. **J. Wieczorka, na assesorów pp. A. Gąsiora i St. Łakomika,** na sekretarza p. **B. Domańskiego.**

Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi dokonano wyboru władz klubu. Prezesem poraz czwarty obrano **inż. J. Michalskiego,** na członków do zarządu pp.: **J. Lorka, J. Badankę, R. Nieszporka, St. Łakomika, L. Spyrzyńskiego, P. Urbańczyka, Z. Czarnomskiego, Sulczyńskiego, B. Domańskiego i Grzyba.** W skład kom. rew. weszli pp.: **Chaberko, St. Łakomik i P. Wieczorek.** Sąd honorowy stanowią pp.: **E. Majcherczyk, J. Wieczorek i Przewoźniczko.**

WARTA (POZNAŃ) ZDOBYŁA MISTRZOSTWO DRUŻYNOWE POLSKI W BOKSIE.

W ub. niedzielę odbył się w Katowicach finałowy mecz o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie między Wartą (Poznań) i KS. „Policyjnym" (Katowice), który zakończył się zwycięstwem „Warty" w stosunku 9:7 pkt.

DRUGI DZIEŃ OBRAD PZPN.

Drugi dzień obrad walnego zgromadzenia PZPN. rozpoczęto od spraw polskiego kolegjum sędziów.

Delegaci Poznania poruszyli sprawę zbyt wysokich taks i diet sędziowskich, poczem uchwalono dezyderat, aby sprawozdania poszczególnych OKS-ów były przedstawiane na walnych zgromadzeniach okręgów.

Następnie uchwalono wniosek, PZPN o wstrzymaniu zwolnień i wykreśleń dla graczy z dniem 19 bm. do 1 stycznia 1935 r., przyczem jedynie w wyjątkowych wypadkach, zarząd PZPN. może dopuścić do przeniesienia się gracza z jednego klubu do drugiego, po potwierdzeniu obu zainteresowanych klubów i zainteresowanych okręgów.

System rozgrywek o mistrzostwo kl. A. i rozgrywek międzyokręgowych pozostawiono bez zmian.

Z innych uchwał zdecydowano wystąpić na walnem zgromadzeniu Z. Z. **z dezyderatem, by zmniejszono 3 proc. podatek od imprez na rzecz Z. Z.**

Późnym wieczorem odbyły się wybory do zarządu, w wyniku których, prezesem został **gen. Bończa - Uzdowski, wiceprezesi: dr. Rudolf, dr. Michałkiewicz, mjr. Loth.**

MISTRZOSTWA HOKEJOWE ŚWIATA.

Niemcy — Polska 2:0 (0:0, 1:0, 1:0).

Najcięższy mecz drużyny polskiej w rozgrywkach eliminacyjnych Niemcy — Polska zakończył się naszą porażką w stosunku 0:2.

Następne spotkanie rozegra drużyna polska z Belgją.

SUKCESY POLSKICH ŁYŻWIARZY W MORAWSKIEJ OSTRAWIE.

W pierwszym dniu słowiańskich mistrzostw łyżwiarskich rozegrano dwa biegi pań i panów na dystansach 500 i 1500 mtr.

W biegu na 500 mtr. zwyciężył Turnovsky (Czech.), 2) **Strzyżekski (AZS. — Warszawa), Kalbarczyk** wskutek **upadku zajął 5-te miejsce.**

W biegu na 1500 mtr. pierwsze miejsce zajął **Kalbarczyk (Polska)** w czasie 2.52.2.

W biegu na 500 mtr. zwyciężyła **Łukasiłkówna (Polska).**

W drugim dniu zawodów, bieg na 3000 mtr. wygrał **Kalbarczyk** — 5:39.

W jeździe parami pierwsze miejsce zajęła para polska **Bilorówna — Kowalski.**

Przyszłe zawody łyżwiarskie odbyć się mają w roku przyszłym w Warszawie.

Łuszczek (Wisła) narciarskim mistrzem Polski.

Konkursy narciarskie na Krokwi odbyły się w ub. niedzielę przy wielkiem zainteresowaniu. **Na zawody przybył również prezydent Rzplitej Mościcki.**

Pierwsze miejsce w łączności z biegiem złożonym, a również mistrzostwo narciarskie Polski na br. uzyskal Igydor Łuszczek (Wisła), 2) Bronisław Czech.

W konkursie skoków otwartych **1** miejsce **zajął** Stanisław **Marusarz** 223.60, skoki 67 i 66 m.

W klasyfikacji juniorów pierwsze miejsce zajął **Gut — Szczerba.**

Bezzębny lew

przeciwnik złotego uzębienia.

Francuska pogromczyni. Sara Garyth chlubi się posiadaniem pięknego bengalskiego lwa imieniem „Prince".

„Prince" ma brzydkie przyzwyczajenie ostrzenia zębów na sztabach żelaznych klatki. Pewnego razu tak się zapamiętał w tej rozrywce, że.... wyłamał sobie trzy przednie siekacze.

Madame Sara była w rozpaczy: król pustyni — bezzębny! Zawezwała dentystę i poleciła wprawić ulubieńcowi trzy złote zęby.

Po długich zabiegach pacjenta unieruchomiono i rozwarto mu paszczę przy pomocy drewnianych klocków. Dentysta zdjął miarę, zrobił odlew gipsowy i po pewnym czasie groźna paszczęka łyskała trzema wielkiemi zębiskami z najszlachetniejszego kruszcu.

Niestety, lew nie poznał się na tej ozdobie: kłapnął szczęką raz, drugi i wypluł złote uzębienie.

Odtąd szczerzy do publiczności tylko zęby trzonowe.

ZH. 38/32.

Ogłoszenie.

Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Sosnowcu na zasadzie art. 23 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości (Dz. Ust. Nr. 3/28 poz. 20) ogłasza, że decyzją Sądu z dnia 3 lutego 1933 r. w sprawie ZH. 38/32 postanowił otworzyć w sprawie odroczenia wypłat firmie: Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców Pracowników Tow. „Hr. Renard" w Sosnowcu postępowanie układowe na następujących warunkach: spłata 40 proc. całego zadłużenia Spółdzielni winna nastąpić w okresie 2-ch lat w ratach kwartalnych po zł. 560.

Sosnowiec, dnia 17 lutego 1933 roku.

Sędzia Komisarz Nadzoru sądowego firmy Biuro Techniczne Juljan Ingster w Sosnowcu

Sędzia Komisarz do spraw nadzoru sądowego firmy Biuro Techniczne Juljan Ingster w Sosnowcu niniejszym zawiadamia, iż na zasadzie art. 49 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zapobieganiu upadłości z dnia 3/12. 1927 roku (D. U. R. P. Nr. 3 poz. 20 z 1928 r.) wyznacza termin ogólnego zgromadzenia wierzycieli wymienionej firmy na dzień 3 marca 1933 roku o godz. 10-ej rano w lokalu Sądu Okręgowego w Sosnowcu z następującym porządkiem dziennym: 1) sprawozdanie nadzorcy sądowego, 2) odczytanie propozycji układowych i dyskusja, 3) głosowanie nad propozycjami układowemi. W ogólnem zgromadzeniu biorą udział wierzyciele wpisani na listę wierzycieli przez nadzorcę sądowego. Nieobecni wierzyciele mogą złożyć swoje głosy na piśmie, przyczem podpis wierzyciela winien być poświadczony urzędowo. **SĘDZIA KOMISARZ** (podpis nieczytelny).

DROBNE OGŁOSZENIA.

KUPNO i SPRZEDAŻ

DO autobusu Chevrolet szóstki kupię natychmiast delko i dynamo. Zgłaszać Mandowski, Sienkiewicza 1. Sosnowiec.

DO odstąpienia budka z urządzeniem. Cena przystępna. Wiadomość w administracji.

POSADY I PRACE

POTRZEBUJĘ czeladników szewckich na robotę męską. Sosnowiec, ul. Grabowa 11.

POTRZEBNE robotnice do pudełkarni w Sosnowcu, przy ul. Pańskiej 34.

POTRZEBNA specjalistka kroju, szycia gorsetów, pasów, biustonoszy. Oferty administracja M.

Zgubione dokumenty

po 4 grosze za 1 wyraz.

SERDYŃSKI ANTONI zgubił portfel z książką wojskową wydaną w Dąbrowie w 1923 r., legitymację bezrobocia wydaną w Dąbrowie. Znalazca zatrzymując pieniądze, dokumenty zwróci na posterunek policji w Zagórzu.

SZCZYPIE JULJANOWI skradziono książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Dol. St. Zjedn. 8.90.5.
Rub. zł. 4.76;
Rub. sr. 1.29;
Sr. bilon ros. 0.59.
Berlin 212.75;
Belgja 125.
Holandja 359.2.
Kopenhaga 136.75.
Londyn 30.65.
N. Jork 8.9.
Oslo 157.
Paryż 35.12.
Sztokholm 162.
Szwajcarja 172.85.
Włochy 45.62.

3 proc. poż. bud. 44; dolarówka 59; 3 pr. poż. konw. 43.75; 5 pr. poż. kol. 39; 6 proc. poż. dol. 60; 7 pr. poż. stab. 57.75; 4 pr. poż. inw. 105.5. 7 pr. L. Z. Z. dol. 40; 4 i pół pr. LZZ. 36.75.

SKOWROŃSKI TOMASZ zgubił portfel z dowodami, legitymację bezrobocia, wydaną w Sosnowcu i wyciąg z ksiąg ludności z magistratu Sosnowieckiego. Proszę o zwrot do komisarjatu.

ZGUBIONO książeczkę kasy chorych na imię Tadeusza Kowalskiego, wydana w Sosnowcu.

ZGUBIONO torebkę wraz z dowodem osobistym, wydanym przez Magistrat m. Sosnowca na imię Heleny Strzelec. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do policji.

PIOTR SŁONICZENKO zgubił kartę pobytu wydaną przez starostwo Będzin, którą się unieważnia.

Różne

OSTRZEŻENIE, oświadczam, że prócz długów zaciągniętych pożyczek u Stefana Kalagi z Ząbkowic na 200 złotych, Józefa Motulskiego z Dąbrowy Górniczej — 500 złotych, Marcowej z Dąbrowy Górniczej i jej kuzynki po 200 złotych razem na 400 złotych i Antoniego Falfusa z Ząbkowic — 400 złotych, które po 400 złotych pokryłem Falfusowi wekslami Franciszka Skorka na 500 złotych, innych pożyczek nie zaciągałem i nie jestem nikomu nic winien. Za długi zaciągnięte przez Annę Minkino tak we własnem imieniu jak i moim a na co upoważnienia żadnego jej nie dawałem, nie odpowiadam. Za niesłuszne napaści na mnie i rozsiewanie nieprawdziwych wiadomości szkodzącej mej opinji w mym czynnościom handlowym Annę Minkino jeśli nie zaprzestanie tego robić pociągnę do odpowiedzialności sądowej. Bolesław Zieliński z Ząbkowic.

BIAŁY TYDZIEŃ od 13 lutego rozpoczął Magazyn Bławatny M. Kępińskiego. Będzin. Kołłątaja 36.

CHRZEŚCIJAŃSKI Zakład Zegarmistrzowski precyzyjno mechaniczny Włodzimierz Niepoń, b. pracownik firm warszawskich i krakowskich, Sosnowiec, ul. Czysta 7. Wykonywuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarków kieszonkowych, Chronometrów, Repetierów, sztoperów, antyków, zegarów kontrolnych, tachometrów, Numeratorów różnego rodzaju, dorabianie części precyzyjnych do wszelkiego rodzaju maszyn według rysunków lub wzorów. Ładowanie akumulatorów. Wykonanie solidne. Gwarancja trzechletnia.

IGŁY PATEFONOWE zamienia stare na nowe za dopłatą 50 proc. wartości nowych. Zakład zegarmistrzowski W. Niepoń, Sosnowiec, ul. Czysta 7.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Józef Oskólski